

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 października 2017r. około godziny 19:00 w W., S. P. w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny marki F. (...) nr rej (...). Jadąc ul. (...), kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu, stanowiąc zagrożenie dla nadjeżdżających z naprzeciwka pojazdów, jadąc na czołowe zderzenie z pojazdem, po czym nagle odbił w prawo w kierunku swojego pasa, najjeżdżając na wysepkę pomiędzy pasami ruchu i uderzając w znak drogowy. S. P. kontynuował jazdę, skręcając następnie w ul. (...), jechał całą szerokością jezdni odbijając się od krawężnika, po czym wjechał i zatrzymał pojazd przy ul. (...). Na miejscu pojawił się partol policji w składzie: K. H. i M. O., zawiadomiony przez bezpośredniego świadka tego zdarzenia M. T.. Ze względu na wyczuwalną od S. P. woń alkoholu, policjanci wylegitymowali go, po czym został on zatrzymany i przewieziony na Komendę Policji U. celem przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Na miejscu przeprowadzono pomiary o godzinach 19:34, 19:37 oraz 20:10, które wskazały odpowiednio: I badanie - 0,80 mg/l, II badanie - 0,78 mg/l i III badanie - 0.68 mg/l, świadczące o stanie nietrzeźwości S. P. w chwili zdarzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania świadka M. T. (k. 15-16, 80), zeznania świadka K. H. (k. 13v, 80), protokół zatrzymania osoby (k. 2), protokół użycia urządzenia alkometru (k. 5), świadectwo legalizacji (k. 5a).

Oskarżony S. P. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, iż wyjaśnienia złoży przed Sądem (wyjaśnienia oskarżonego k. 30). Przed Sądem S. P. zmienił jednak swoje stanowisko, przyznając się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyraził skruchę i wniósł o warunkowe umorzenie postępowania. Wyjaśnił, że posiadanie prawa jazdy ma dla niego ogromne znaczenie, utrzymuje rodzinę, ma na utrzymaniu żonę i dziecko (wyjaśnienia k. 80).

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na etapie postępowania sądowego. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a fakt popełnienia przez niego przypisanego mu czynu znalazł potwierdzenie w zeznaniach świadka M. T., przedstawił swoją sytuację osobistą, wyraził skruchę. Wprawdzie w toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak w ocenie Sądu była to przyjęta na tamtym etapie linia obrony, która w świetle pozostałych dowodów osobowych i nieosobowych nie mogła się ostać.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **M. T.**, będącego naocznym świadkiem zachowania oskarżonego, objętego niniejszym postępowaniem. Świadek jako osoba obca dla oskarżonego nie miał żadnych powodów by dążyć do bezpodstawnego poniesienia przez niego odpowiedzialności karnej. Zeznania świadka są jasne, logiczne i znalazły w dużej części potwierdzenie w zeznaniach świadka K. H.. Wskazana przez świadka okoliczność uderzenia w znak drogowy znajduje potwierdzenie w uszkodzeniach pojazdu, opisanych w zeznaniach świadka K. H., a stwierdzonych na miejscu zdarzenia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **K. H.**, która w swoich zeznaniach jasno i szczegółowo opisała okoliczności i sam przebieg zatrzymania oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że świadek zeznawała w sposób obiektywny, przedstawiając fakty i dystansując się od ich oceny. Sąd miał też na uwadze, iż zeznania świadka są relacją z ustaleń poczynionych w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych – funkcjonariusza policji. W związku z powyższym Sąd uznał dowód ten za w pełni wartościowy.

Za wiarygodne i w pełni miarodajne Sąd uznał dołączone do akt sprawy dokumenty, które nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej rzetelności i prawdziwości. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Stanowią one

potwierdzenie i uzupełnienie zeznań świadków. W ocenie Sądu dowodem nieosobowym o najdonioślejszym znaczeniu dla stwierdzenia, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu zabronionego są wyniki badania alkomatem zaopatrzonym w świadectwo legalizacji. Badanie powyższe zdaniem Sądu zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, a jego wyniki są miarodajne dla dokonania właściwej oceny stanu, w którym znajdował się oskarżony. Trzeba podkreślić, iż w toku postępowania oskarżony nie kwestionował prawidłowości dokonanego pomiaru.

Należy zaznaczyć, iż oskarżony w momencie dokonania czynu zabronionego miał niczym nie zakłóconą możliwość podjęcia decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zaszła także żadna okoliczność wyłączająca winę czy bezprawność czynu.

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym jest, iż oskarżony S. P. w dniu 22 października 2017 roku przy ul. (...) w W. kierował w ruchu lądowym samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wskazania: wynik I badania – 0,80 mg/l, wynik II badania – 0,78 mg/l, wynik III badania – 0,68 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, zatem zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Zachowanie się sprawcy przestępstwa stypizowanego w art. 178a § 1 kk polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Zatem dla zrealizowania znamion tego przestępstwa muszą zostać przesądzone łącznie w/ w dwa elementy. W niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce. Po pierwsze oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, na co wskazują wyniki badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, po drugie – co jest bezsporne - prowadził pojazd mechaniczny.

W niniejszej sprawie oskarżony umyślnie i w sposób rażąco naruszył ciężące na nim jako kierowcy obowiązki wynikające z zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym zabronione jest m.in. kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości jest zdefiniowany art. 115§16 kk i w myśl tego przepisu zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przekracza 0,25 mg/l albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Przeprowadzone badanie u oskarżonego wykazało stężenie ponad trzykrotnie większe od powyższego progu. Oskarżony mimo to zdecydował się na prowadzenie samochodu bez żadnego ważnego powodu.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami z art. 53 § 1 i 2 kk, miał na uwadze wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, skonkretyzowany winą umyślną oraz znacznym stopniem nietrzeźwości, jak i warunki i właściwości osobiste oskarżonego, a także jego sytuację rodzinną i majątkową.

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę stopień nietrzeźwości sprawcy oraz fakt, iż stworzył on poważne zagrożenie dla zdrowia i mienia innych uczestników ruchu m.in. w postaci zjechania na przeciwny pas ruchu po którym poruszał się pojazd, uderzenia w znak drogowy. Oskarżony prowadził pojazd w godzinach wieczornych, po zmroku, gdy wobec pogarszającej się widoczności należy zachować szczególną ostrożność, większą niż w trakcie prowadzenia pojazdu w świetle dziennym. Ponadto zdarzenie miało miejsce w stolicy, gdzie nawet na bocznych ulicach miasta odbywa się intensywny ruch pojazdów, ale i pieszych. Oskarżony w stanie nietrzeźwości dokonał manewru niebezpiecznego, a mianowicie zjechał na przeciwny pas ruchu drogowego na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej, co stanowiło wysokie zagrożenie zderzenia czołowego z innymi samochodami. W ocenie Sądu okolicznością obciążającą jest także waga naruszonego przez oskarżonego przepisu prawa o ruchu drogowego. Trzeba przecież pamiętać, iż alkohol nie tylko obniża zdolność postrzegania lub reagowania, ale nawet wyklucza przy określonych stanach nietrzeźwości możliwość prawidłowego kierowania pojazdem. Oskarżony stwarzał niewątpliwie zagrożenie dla innych uczestników ruchu, ale i dla siebie. Swoim postępowaniem oskarżony wykazał, że jest kierowcą nieodpowiedzialnym, lekceważącym bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Należy podkreślić, iż u podstaw decyzji ustawodawcy o kryminalizacji czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego leży społeczne przekonanie o wysokiej naganności takiego zachowania kierowców. Przekonanie to podziela również Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę. Poza tym przecież oskarżony nie tylko stworzył zagrożenie, ale jeszcze dodatkowo doszło do zdarzenia drogowego w postaci uderzenia w znak drogowy, którego był sprawcą. Świadczy to o tym, że

oskarżony nie panował nad pojazdem. Po kolizji oskarżony kontynuował jazdę, stanowiąc zagrożenie dla innych samochodów i pieszych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował w stosunku do oskarżonego jego dotychczasową niekaralność oraz ustabilizowaną sytuację życiową, a także fakt finalnego przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W świetle w/w okoliczności Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu kary grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25 (dwudziestu pięciu) złotych, albowiem zdaniem Sądu kara ta jest karą proporcjonalną do stopnia zawinienia, stopnia szkodliwości społecznej czynu, a ponadto spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwością. Wysokość stawki dziennej wymierzono stosownie do sytuacji majątkowej oskarżonego i jego możliwości zarobkowych.

Sąd uznał, iż dla zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz zmobilizowania oskarżonego do poprawy swego zachowania koniecznym będzie orzeczenie środka karnego w postaci - obligatoryjnego w tym przypadku - zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, na poczet, którego, zgodnie z treścią art.63 § 4 kk zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 23.10.2017r.

Przy wymiarze powyższego okresu Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim wysoki stopień spowodowanego przez oskarżonego zagrożenia w ruchu drogowym oraz stopień jego nietrzeźwości. Nie mogą ująć uwadze okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, poruszał się on bowiem pojazdem po ulicach po zmroku. Zagrożenie jakie swoim zachowaniem spowodował było w ocenie Sądu duże. Oskarżony jest osobą nieodpowiedzialną, zatem zdaniem Sądu trzeba zabezpieczyć społeczeństwo przed możliwością popełnienia przez niego ponownie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Środek karny wymierzony w takiej formie ma uzmysłwić oskarżonemu jak i społeczeństwu, iż czyn zarzucony oskarżonemu cechuje znaczny stopień szkodliwości społecznej. Oskarżony jest osobą dorosłą, winien zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego, niezgodnego z prawem, zachowania i ponieść odczuwalną dolegliwość związaną z popełnieniem przez niego przestępstwa stypizowanego w art. 178a § 1 kk. Oskarżony popełniając przestępstwo z art. 178a§1 kk powinien liczyć się z konsekwencjami jakie taka sytuacja niesie dla niego i jego rodziny. Oskarżony miał świadomość, iż utrzymuje rodzinę, nie były to dla niego okoliczności na tyle istotne, by wzbudzić refleksję nad swoim negatywnym zachowaniem w świetle obowiązujących przepisów prawa. Sąd wziął pod uwagę sytuację zawodową i osobistą oskarżonego, jednak jeszcze raz podkreślić trzeba, iż pierwsze badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 0,80 mg/l (około 1,8 promila), oskarżony jechał ulicami po zmroku, gdy trzeba zachować większą ostrożność niż jadąc w porze dziennej, ponadto był sprawcą zderzenia ze znakiem drogowym. Oskarżony nie był zmuszony żadnymi szczególnymi okolicznościami by prowadzić pojazd w takim stanie nietrzeźwości. Oskarżony musi ponieść odczuwalną dolegliwość związaną z popełnieniem przez niego przestępstwa w tak znacznym stanie nietrzeźwości.

Z tych wszystkich w/w przyczyn Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego umorzenia wobec oskarżonego niniejszego postępowania. Zdaniem Sądu społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu była wysoka, zatem nie została spełniona jedna z przesłanek z art. 66 § 1 kk. Również stopień winy był wysoki. Oskarżony zupełnie bezrefleksyjnie, bez żadnego ważnego powodu podjął decyzję o prowadzeniu pojazdu, pomimo tego, iż znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości – ponad 1,6 promila. Niewątpliwie taki stan wpłynął na technikę jego jazdy, która była przecież nieprawidłowa, stwarzająca ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu i szczęśliwie nie doprowadziła do poważniejszych skutków niż uszkodzenie znaku drogowego. Oskarżony przecież wiedział, że prowadzi działalność gospodarczą, ma rodzinę na utrzymaniu, żonę i dziecko i ta wiedza nie wpłynęła na podjęcie decyzji o niekierowaniu pojazdem. Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wprawdzie przed Sądem wyraził skruchę, ale taka postawa nie jest wystarczająca do uznania, iż zachodzą przesłanki z art. 66 § 1 kk. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy warunkowe umorzenie postępowania byłoby rozstrzygnięciem niesprawiedliwym społecznie i bezpodstawnie promującym wysoce naganne zachowanie oskarżonego.

W myśl art. 43a § 2 kk Sąd orzekł środek w postaci świadczenia pieniężnego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 złotych. Wymiar tego obligatoryjnego świadczenia jest minimalny. Ponadto w ocenie Sądu, koniecznym jest, by oskarżony poniósł bezpośrednią dolegliwość związaną z popełnieniem przez niego czynu zabronionego, która będzie go dodatkowo mobilizowała do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i spełni swe cele wychowawcze.

Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 560 (pięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym 500 (pięćset) złotych tytułem opłaty, albowiem, w jego sytuacji majątkowej, takie rozstrzygnięcie – z uwagi na wysokość tych kosztów, nie będzie stanowiło dla oskarżonego zbyt dotkliwego obciążenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.